Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 2 Mk.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie Mk 56·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie Mk 60·— Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 236. — Rok III. Kraków, niedziela 29 sierpnia 1920. Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.

Pomyślna akcya na froncie bojowym.

Uprzedzenie ataku bolszewickiego na Brześć. — Zniesienie całej kolumny nieprzyjacielskiej. — Ciężkie walki na froncie południowym rozwijają się dla nas pomyślnie.

Warszawa (PAT)Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 27 sierpnia.

Front północny: Sytuacya bez zmiany.

Front środkowy: Zdobycz nasza na pograniczu pruskiem w ciągu dnia 26 b.m. powiększyła się o 4 działa, 30 karabinów maszynowych oraz znaczne zapasy materyału wojennego. Uprzedzając planowany przez nieprzyjaciela na dzień 26 bm. atak na Brześć, oddziały trzeciej dywizyi Legionów dnia 25 bm. przeszły do energicznych działań zaczepnych. Główna kolumna nieprzyjacielska zaskoczona na stacyi Żabinka podczas wyładowywania, przez ogień na bliski dystans została zdziesiątkowana. Wzięto przeszło 650 jeńców, 11 oficerów liniowych, dwóch oficerów sztabu generalnego i 12 karabinów maszynowych, 4 samochody ciężarowe. Dowódca 57 dywizyi sowieckiej i szef sztabu polegli.

Front południowy. W rejonie na wschód od Lwowa ciężkie walki, które pod Dziedziłowem dnia 26 dochodziły do wysokiego napięcia. W rejonie Bóbrki i Świrza odparto parokrotne zacięte ataki nieprzyjaciela. Pod Pohorylcami oddziały 6 dywizyi piechoty rozbiły 27 pułk piechoty sowieckiej. Wzięto 120 jeńców. Wzdłuż Dniestru sytuacya bez zmiany.

Naczelne dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Wojska polskie powinny zająć dalsze obszary.

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś o 6 wieczór rozpoczęło się posiedzenie Rady Obrony Państwa w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika Państwa. Według informacyi z kół politycznych ma być powziętą **ostateczna decyzya w sprawie rokowań oraz rozważania sprawy ewentualnego dalszego marszu wojsk polskich. Według zdania kół wojskowych wojska ze względów strategicznych winny zająć dalsze obszary na wschodzie.**

Dalej ma być rozważana sprawa ziem położonych między Polską a Rosyą. Na posiedzeniu tem reprezentanci stronnictw wypowiedzą się zasadniczo. Dyskusya zapowiada się bardzo namiętnie.

Urzędowy tekst końcowego ustępu oświadczenia delegacyi polskiej w Mińsku.

Warszawa (PAT). Ustęp deklaracyi polskiej złożonej na drugiem posiedzeniu delegacyi pokojowych w Mińsku przez przewodniczącego delegacyi polskiej opiewał, wedle radiotelegramu, nadeszłego do ministerstwa spraw zagranicznych:

Na przyszłość Polska ze swej strony **nie zamierza bynajmniej mięszać się do spraw wewnętrznych innych ludów i państw i uznając w pełni zasadę, że każdy naród ma prawo rządzić się według swojej woli.** W nadziei, że zasady te znajdą pełne i szczere zrozumienie u delegacyi rosyjskiej socyalistycznej federacyjnej republiki rąd i że ze zrozumienia tego wyniknie trwały i sprawiedliwy demokratyczny pokój dla dobra narodów, **delegacya Rzeczypospolitej polskiej przystępuje do obrad nad warunkami rozejmu i podstawami pokoju.**

Sprawa wschodnich granic Polski.

Paryż (PAT) Havas. „Temps“ zastanawiając się nad kwestyą jakie będą **wschodnie granice Polski** pisze: Rząd francuski pozostaje wierny decyzyom Rady najwyższej, zaznacza jednakże, **że Rada najwyższa nie oświadczyła, że przy odzyskaniu terenów Polacy mają się trzymać ściśle wymienionej przez radę najwyższą linii oraz że w okolicy Grodna i Brześcia Litewskiego przesunięcie tej linii na wschód przyczyniłoby się w znacznej mierze do zapewnienia bezpieczeństwa granic Polski.** Co do frontu jakiby mogła zająć armia polska w razie **przedłużania się wojny** zauważa „Temps“, **że jedyną linią na jakiej mogłaby się zatrzymać armia polska jest linja, na której zatrzymały się armie niemieckie i austryackie.** Byłoby jednakże wskazanem, **aby Polacy starali się nie narażać na konflikt z Litwą,** do którego pragnęliby doprowadzić bolszewicy. Nie należy iść w ten sposób bolszewikom na rękę. „Temps“ wyraża przekonanie, że najżywotniejsze interesy Polski wymagają szybkiego, zupełnego porozumienia się z rządem rosyjskim.

Bolszewicy walczą na 2 fronty

Muszą pokonać Wrangla pod grozą klęski gospodarczej. — Nie chcą osłabić frontu przeciw Polsce.

Nauen. (PAT) Radio. Według „Izwiestia“ jest rząd moskiewski bardzo zaniepokojony z powodu sukcesów generała Wrangla. Dziennik pisze między innemi: **Zwycięstwo Wrangla, który liczy na słabą spójność czerwonej republiki i na pomoc chłopów ukraińskich, grozi nam utratą basenu dońskiego, granicy z Kubaniem i zagłębia naftowego w Baku, co byłoby dla gospodarstwa rosyjskiego **klęską.** Wojna przeciwko generałowi Wranglowi jest teraz **pierwszą troską czerwonej republiki. Musimy go pokonać wszystkiemi siłami, jednak bez osłabienia głównej armii, operującej w Polsce.**

Po zwycięstwie.

Kraków, 28 sierpnia.

Zwyciężyliśmy! Dziś, gdy wróg odciętą ma drogę odwrotu z pod Warszawy, a cofa się **od** Lwowa, gdy ten, kto wczoraj jeszcze chciał nas rozbrajać, musi oddawać w ręce nasze armaty, karabiny maszynowe i wszelaką broń, (a zanosi się już na to, że potęga sowiecka rozsypie się w proch na brzegach naszych rzek, Wisły i Narwi), — możemy mówić o zwycięstwie, jako o fakcie dokonanym. Ten fakt będzie miał wiekopomną doniosłość i może stanowić punkt zwrotny w rozwoju dziejowym naszego narodu, a nawet naszej części świata. A jakie szczęście, że zwycięstwo to osiągnęła Polska sama, że nie kupiliśmy go krwią Syngalezów ani Turkosów, choć niektóre organy prasy warszawskiej nie bez goryczy podkreślały oświadczenie sprzymierzeńców, że nie przyślą na pomoc Polsce ani jednego żołnierza. Tak jest, ani jeden żołnierz francuskiej czy angielskiej armii nie był zmuszany przelewać krwi za naszą sprawę, a jeśli się w naszem wojsku znaleźli cudzoziemcy ochotnicy, (widzieliśmy murzyna w szeregach naszej piechoty), toć przypomnijmy sobie, że to się zdarzało w każdej naszej walce o niepodległość, że w 1863 roku na pobojowiskach powstańczych padali Francuzi, Włosi i Węgrzy.

Nie wciągnęliśmy sprzymierzeńców w walkę o nasze istnienie, choć była ona walką o cywilizacyę europejską. Kosztem własnego krwawego wysiłku spełniła Polska swoją misyę historyczną i wywalczając sobie byt niepodległy, zasłużyła się ludzkości.

Nie była jednak w tej chwili odosobnioną. Stanęli przy niej ci sami, z którymi ją wiązały dawne tradycye braterstwa broni.

I nie było to bynajmniej czysto platoniczne poparcie, teoretyczne uznanie, że Polska jest potrzebna i istnieć powinna. To, co nam dały **Francya i Ameryka**, zaważyło na naszych losach i na wyniku wojny.

Byliśmy przecież nie tylko zagrożeni klęską ze strony wroga, lecz na domiar blokadą, która mogła była nas obezwładnić.

Otrzymaliśmy poza tem od **dwóch** naszych sprzymierzeńców to, czego znacznie potężniejsze i lepiej skonsolidowane izagospodarowane państwa nie wahały się od sojuszników przyjmować, to, co Francya otrzymywała od Anglii i Ameryki, środki techniczne, co Anglia i Ameryka przyjęły od Francyi, — współkierownictwo fachowe.

Nie potrzebujemy się tego wstydzić ani zapierać, że ta pomoc była nam niezbędną. Nikt nie ma prawa się dziwić, że Polska w ciągu lat dwóch nie zdołała rozwinąć swego przemysłu wojennego i wykształcić dostatecznej liczby władnych sztabowców.

Przez sto lat, gdy wszystkie mocarstwa Europy doskonaliły swą naukę i technikę wojskową, my byliśmy zupełnie rozbrojeni.

Prawda i to, że mocarstwa koalicyjne w czasie wojny światowej nie tylko użyczały sobie wzajemnie fachowej i technicznej pomocy, ale i materyału ludzkiego. Na francuskim froncie walczyli Anglicy, Belgowie, Serbowie i Amerykanie. Była to ich wspólna wojna i krew wielu narodów spływała jednym potokiem.

Tam jednak łączyły się w zbiorowym wysiłku ściśle określone i ustalone indywidualności państwowe. Nikt nie wątpił, że pomoc jest wzajemną, a nie polega na podporządkowaniu jednych drugim.

Z nami byłoby inaczej. Polska dla wszystkich uczestników wojny światowej była niespodzianką. Ostatnia walka, jaką przeżyliśmy, miała sprawdzić, czy ta niespodzianka jest odkryciem, czy wynalazkiem, czy państwo polskie jest sztucznym wytworem międzynarodowej dyplomacyi, czy organiczną formacyą, wyrosłą w ciągu dziejów, tak, jak każdy inny naród historyczny, a tylko zagrzebaną w stuletnich gruzach, które wulkan wojny światowej odwalił.

Ostatnia faza naszej wojny z bolszewicką Rosyą była próbą wytrzymałości i żywotności. To,

że przetrwaliśmy ją zwycięsko, obala wszelkie hypotezy, że Polska jest „państwem sezonowem", jak łudzili się Niemcy. Polska nie zginie, bo zginąć nie chce. Ma wolę życia i ma dość siły wewnętrznej, by tę swoją wolę przeprowadzić.

Dziś naród zdobył poczucie swojej siły, wiarę w siebie, a zarazem nauczył się tę wiarę miarkować i nie wypaczać jej w ślepy zabobon.

Nauczył się, że „konieczność dziejowa", która Polskę do życia powołała, nie jest koniecznością bezwzględną, nie jakimś fatalizmem, który leży poza nami, a nie ma nic wspólnego z naszą wolą. Zrozumiał, że choć „wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie", jednakże trzeba jeszcze koniecznie „samym zbawiać siebie", bo Polska wbrew Polakom istnieć nie będzie i nikomu tak dalece nie jest niezbędną, aby ją nam chciał za swoje własne ryzyko narzucać. Polska ospała, bezduszna i niedołężna, nikomu na nic się nie przyda, a tylko mężna i dzielna może być „kluczem sklepienia europejskiego". To, że nie przez marzycielstwo, samochwalstwo i próżność, lecz przez zwycięski wysiłek doszliśmy do wiary w siebie, daje nam prawo, aby inni w nas uwierzyli i na nas polegali, ci przedewszystkiem, którzy podniecając nas do czynu, krzepili naszego ducha i dodawali nam otuchy.

Przedtem jakoś nam się udawało; podziwialiśmy samych siebie, że tak gładko, tak szybko rozwija się nam, rozszerza i rozrasta w ręku nasza wskrzeszona Ojczyzna, niby cudowna improwizacya z przygodnego natchnienia. Teraz rozumiemy, że jeszcze o wiele szybciej zniknąć i rozwiać się może owo cudne zjawisko, a chcąc je utrwalić, trzeba to, co było szkicem, wykuwać w trudzie, znoju i wysiłku krwawym na posąg.

Do tej twardej roboty zabrać się musi cały naród z udziałem wszystkich mózgów i wszystkich mięśni. Minął okres upojeń i świętowania; trzeba uczyć się i pracować.

Reflektor.

Senzacyjny zwrot w stanowisku sir Towera wobec Polski.

Sir Tower mówi słowa prawdy Gdańskowi. — Gdańsk niema prawdy o neutralności. — Polska ma specyalne prawa w Gdańsku. — Sir Tower grozi Gdańskowi okupacyą. — Gdańsk nie uszanował traktatów. — „Jest to hańbą dla Gdańska".

Gdańsk. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady stanu wygłosił komisarz ententy sir Reginald Tower dłuższe przemówienie, w którem między innemi oświadczył: Angielski i włoski prezydent ministrów omawiali w Lucernie kwestyę gdańską i oświadczyli, że to, co się w ostatnich czasach w Gdańsku stało, **sprzeciwia się stanowczo postanowieniom traktatu pokojowego. Mocarstwa sprzymierzone są zdecydowane przeprowadzić postanowienia traktatu pokojowego.** To, co się stało, a mówię najpierw o niepokojach ulicznych w dniu 29 lipca, jest dowodem, że **miasto Gdańsk nie jest w stanie utrzymać spokoju i porządku.** Rezolucya konstytuanty w sprawie neutralności Gdańska wywarła u mocarstw sprzymierzonych zdziwienie i **oburzenie.** Miasto Gdańsk nie jest jeszcze wolnem miastem i **niema absolutnie prawa mówić o neutralności.** Wiecie panowie wszyscy, że **traktat pokojowy daje Polsce specyalne prawa.** Spodziewam się, że wkrótce będzie można w Paryżu rozpocząć rokowania w sprawie konwencyi z Polską. **Czy panowie sądzicie, że po tem, co się stało, mocarstwa sprzymierzone będą miały większe zaufanie do Gdańska?** Czy panowie sądzicie, że da się pogodzić z traktatem pokojowym to, że część ludności, choćby nawet nie wielka, **czyni przeszkody przesyłaniu do Polski amunicyi,** pasażerów i reemigrantów? Doszliśmy dzisiaj tak daleko, że mocarstwa sprzymierzone postanowią natychmiast, a może już postanowiły, że klauzula art. 104 traktatu pokojowego, dotyczące swobodnego używania portu w Gdańsku, mają być ściśle przeprowadzone. Gdyby pojawiły się w tej kwestyi trudności, **to przyjdą do Gdańska dalsze transporty wojsk zagranicznych i okręty wojennych.** Miałem już 15 sierpnia wyjechać do Paryża. Uczynię to jednakże dopiero wtedy, gdy wróci tu porządek. Zapytują mnie **czy mojem zdaniem Gdańsk jest godnym być wolnem miastem.** Cóż mam odpowiedzieć? **Polacy mają do Gdańska specyalne prawa, które nie zostały wypełnione.** Zrobiono tu wszystko, **aby uniemożliwić Polsce swobodne używanie portu.** Już we Francyi podniesiono przeciwko mnie osobiste zarzuty, **że zanadto stoję po stronie Gdańska, a występuję przeciwko Polsce.** Moją polityką w Gdańsku było rządzić tu w spokoju. **Doznałem jednak wielkiego rozczarowania.** Wolność, którą obdarzałem obywateli, zaufanie, które im okazywałem, zostały tak dalece zlamane, że Gdańsk nie uszanował nawet traktatu pokojowego oraz układu z dnia 22. 4., który ja podpisałem. **Jest to hańbą dla Gdańska.** Mówicie zawsze panowie o 12 tysiącach bezrobotnych w Gdańsku. Prawdopodobnie jednak będziemy musieli sprowadzić do Gdańska **żołnierzy i robotników dla zrobienia tego, co jest obowiązkiem robotników gdańskich.**

Gen. Weygand o wojnie i pokoju.

Armia polska jest doskonała, ale potrzeba jej wyszkolonych oficerów i podoficerów. — Nadzieja pokoju przed zimą. — O wyzyskanie zwycięstw polskich. — Przestroga przed zbyt dalekiem posuwaniem się armii polskiej.

Warszawa (tel. M.). Redaktor dziennika „Journal de Pologne" rozmawiał z generałem Weyganem na kilka godzin przed odjazdem tegoż z Warszawy. Generał powiedział: Armia polska ma doskonałe pierwiastki, inteligentne, pełne ognia odczuwające walkę manewrową. Z tych pierwiastków można stworzyć dobrą armię. **Brak jej jeszcze dostatecznie silnego szkieletu organizacyjnego, aby przetrwać godzinę próby. Szkielet taki należy stworzyć przez dobry korpus oficerski i dobrze wyszkolony korpus podoficerski. Francya jest zdecydowaną dać Polsce pomoc w utworzeniu dobrej armii.** Rząd polski pragnie pokoju i jest w tem pragnieniu popierany przez wielkie mocarstwa. **Można mieć nadzieję, że przed zimą będzie zawarty pokój,** którego wszyscy z całego serca pragniemy. Na pytanie, czy nie ma obawy, aby armja bolszewicka się zreorganizowała, odpowiedział generał Weygand: Zapewne wszystko jest możliwe. Jeżeli pokój nie będzie zawarty przed zimą, **będzie potrzeba, aby wojsko polskie zatrzymało się na korzystnych pozycyach, nadających się do zwycięskiego odparcia ataków.** Obecnie armia polska ściga nieprzyjaciela. **Trzeba prowadzić pościg bezwzględnie, aby wyciągnąć ze zwycięstwa wszelkie możliwe korzyści** i przeszkodzić bolszewikom w zreorganizowaniu się. Mamy nadzieję, że armia polska **nie zostanie wciągnięta zbyt daleko, albowiem mogłoby to wytworzyć nieporozumienia między Polską a państwami zachodniemi,** co byłoby godnem pożałowania. Wierzę, że w tej całej sprawie przeważy rozwaga.

Przeciw separatyzmowi Poznania.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Poranny" podaje: Do Poznania udała się w tych dniach komisya, w skład której wchodzi były minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, wicemarszałek Sejmu Olszewski i generał Gołogórski. **Komisya rozpatrzy sprawy, związane z tendencyami separatystycznemi poznańskiego, między innemi oddzielnej armii rezerwowej.**

Amunicya dla Polski z Ameryki.

Warszawa (tel. M.). Z Antwerpii telegrafują: Parowiec amerykański „Marcel" rozpoczął ładowanie ładunku amunicyi, przeznaczonego dla Polski.

Belgia pozwala na wywóz broni do Polski.

Lyon (PAT). Radio. Z Brukseli donoszą: Członek rządu belgijskiego oświadczył, że z powodu obecnej sytuacyi rząd zgodził się na wysłanie broni i amunicyi do Polski.

„Naród polski u szczytu sławy".

Budapeszt. (PAT) Radio. „Uj Nemzedek" omawia zwycięstwo polskie i nazywa je cudem Wisły, który uwolnił Europę od strasznego koszmaru. **Opuszczona Polska sama walczyła o swoją egzystencyę. Węgry przygotowały energiczną pomoc, ale przeszkodziła im zazdrość pewnych czynników. Naród polski podniósł się teraz na szczyt sławy.** Ze zwycięstwa polskiego wynikają dla Europy nowe możliwości i nowe obowiązki. Może być, że naród rosyjski sam skończy ze swymi katami, lecz jeśli Rosyanie są za słabi na to, Europa jest obowiązana im pomódz w tej walce przeciwko światowemu niebezpieczeństwu dla ludzkości.

Gratulacye z powodu zwycięstw polskich.

Wiedeń. (PAT) Dnia 25 b. m. u posła polskiego w Wiedniu p. Szaroty zjawił się szef francuskiej misyi wojskowej w Wiedniu generał Hallier i złożył na jego ręce serdeczne gratulacye z powodu świetnych zwycięstw wojsk polskich. Poseł Szarota w odpowiedzi wyraził gorące podziękowanie dla Francyi z powodu wielkich jej zasług w zwycięstwie polskiem. Następnie u posła polskiego Szaroty zjawił się poseł holenderski Jonkeer de Weede i złożył gratulacye z powodu zwycięstw polskich.

Znęcanie się Niemców nad internowaną polską strażą graniczną.

Gdańsk. (PAT) „Dziennik Gdański" opisuje bardzo smutne położenie polskiej straży granicznej, która w liczbie około dwóch tysięcy ludzi zmuszona była schronić się przed najazdem bolszewickim do Prus wschodnich. „Dziennik Gdański" wskazuje na fakt, że żołnierze pruscy umyślnie namawiają internowanych do ucieczki, poczem strzelają do nich z tyłu. W ten sposób zabito jednego Polaka i czterech ciężko raniono.

Atak powstańców na Odessę.

Warszawa. (Telefonem M.) Z Paryża telegrafują: Rosyjska agencya donosi z Sebastopola, że **powstańcy rozpoczęli gwałtowny atak na Odesę. Miasto znajduje się w przededniu upadku.** Bolszewicy opuścili linię kolejową Odesa-Razdielnaja i okopali się o kilkanaście kilometrów na północ od miasta.

Fałszywy alarm niemiecki.

Warszawa (tel. M.). Z Berlina telegrafują do dzienników warszawskich: Najoczywiściej przez rząd niemiecki inspirowane wiadomości opiewają: **Między Będzinem a Częstochową koncentruje się artylerya polska, jako też oddziały innych gatunków broni. Niewątpliwie idzie tu o nowy akt gwałtu polskiego przeciwko Niemcom.** Oddziały drugiej straży pogranicznej stoją w pogotowiu do marszu.

Wiadomość ta jest wyssaną z palca i ma służyć za pretekst do ewentualnych antypolskich zarządzeń niemieckich.

Podwójna płaca dla urzędników.

Warszawa (tel. M.). Centralne zarządy administracyjne wydały podwładnym urzędom polecenie sporządzenia list płatniczych na **podwójną płacę miesięczną, która ma być wypłacona urzędnikom dnia 1 września,** podobnie jak to miało miejsce w dniu 1 lipca i 1 sierpnia. W ten sposób urzędnicy w dalszym ciągu nie otrzymają przyznanych im przez Sejm nowych podwyższonych pensyi.

Nowe zwycięstwo gen. Wrangla.

Rozbicie południowej armii sowieckiej. — Dalszych 6000 jeńców. — Lewy brzeg Dniepru i wybrzeże morza Azowskiego oczyszczone.

Telegram własny „Gońca Krakowskiego".

Bukareszt, 27 sierpnia.

Ag. Havasa donosi z Konstantynopola:

Wojska gen. Wrangla, posiłkowane przez **powstańców chłopskich,** które wylądowały na **Kaukazie,** zajmują dalsze tereny.

Wybrzeże Morza Azowskiego i ujście Donu wyszczono z bolszewików. Ofenzywa czerwonej armii rozbiła się kompletnie. Oddziały Wrangla wzięły znowu **6000 jeńców, 34 działa i 100 karabinów maszynowych. Lewy brzeg Dniepru uwolniono w całości z pod bolszewickiego panowania.**

Notowana przez nas już dawniej wiadomość, że gen. Wrangel dostosowuje ściśle swoją ofenzywę do operacyi armii polskiej, zdaje się potwierdzać. Bolszewikom, bitym równocześnie na dwu frontach, grozi zupełna klęska i rozkład wewnętrzny.

Białoruska Rada Narodowa

wzywa do walki przeciw bolszewikom.

Warszawa, 27 sierpnia.

Białoruska Rada Narodowa wydała następującą odezwę:

Białorusini! Moskiewsko-bolszewicka dzicz wygnała was z rodzinnych wsi i goni. Starzy mali wszyscy rzuciliście kraj swych praojców i poszliście tułaczką hen daleko w obczyznę. Ale i ten los nie jest udziałem ogólnym, bo ileż matek, żon, sióstr, braci waszych zostaje tam, gdzie spotkał ich gwałt, dzikie naigrawanie się bolszewickich komisarzy i chińskich grabieżców. — Rozlani po całej Białorusi, pustoszą naszą ziemię, wszędzie pożary i zgliszcza. Ojcowizna doszczętnie ograbiona. Wszystko co wiekami stworzono stało się łupem najeźdźców. Zgłodniałe bandy wywożą zboże, bydło, odzież.

Polskę spotkał ten sam udział. Trocki rzucił rozjuszone chęcią grabieży, czerwone tłumy pod jej serce — Warszawę, jednak zwycięski bratni naród w świętej płomiennej miłości ku swej ojczyźnie jednym heroicznym wysiłkiem odrzucił te hordy daleko ku naszym rubieżom. Zwolniona Polska, idąc swym zwycięskim pochodem, niesie i nam oswobodzenie od tego strasznego jarzma.

Białorusini! Krew polskiego żołnierza pod dowództwem syna naszej ziemi Józefa Piłsudskiego już raz zerwała kajdany niewoli w jakie zakuł nas moskiewski ciemięzca.

Nasza praca narodowa dała bujne plony i bliski był dzień, kiedy staliśmy się wolnymi gospodarzami rodzimej Białorusi i znowu ci sami wrogowie naszej wolności uciemiężyli ojczyznę i w naigrawaniu się nad samemi najszlachetniejszemi uczuciami narodu, zdeklarowali białorusko-bolszewicką republikę, na czele której stanęli zwyrodniali armianie i łotysze. Ta republika niesie nam wolność, w jakiej naszych synów i braci, pod grozą kulomiotów, gonią siłą do czerwonej armii, a trupami walczących za prawa arodowe uścielają ziemię rodzimą.

Bracia! Z synami polskiego narodu, na sztandarach, na których napisane „za naszą i waszą wolność" pójdziemy do boju z ciemięzcami. Niech na polach walki rozwiewa się sztandar białoruski obok polskiego. Brońmy, nie dopuśćmy do ostatecznego zniszczenia wszystkiego co dla nas najdroższe, najświętsze. Ramię przy ramieniu z bratnią armią polską — zwyciężymy. Za nami Bóg, z nami sprawiedliwość, przed nami potoki łez i krwi na znękanej ziemi białoruskiej. Wszyscy, kto zdolny nosić oręż, zapisujcie się w zaciągowych biurach oddziałów kresowych Wł. Raczkiewicza.

W imieniu organizacyjnego komitetu:

P. Aleksiuk, I. Sienkiewicz, Muraszko.

Szarża „szwoleżerów Piłsudskiego".

Warszawa, 27 sierpnia.

W „Kuryerze Porannym" znajdujemy barwny opis wspaniałej szarży naszej kawaleryi dn. 17 sierpnia. Szarża ta jako przejaw bohaterskiej odwagi może być przyrównaną do rokitniańskiej, ale płodniejszą okazała się w rezultaty od niej. Jeden z oficerów, biorących udział w szarży, sam zdobył 18 karabinów maszynowych i 150 jeńców. On to właśnie opowiadał autorowi, podporucznikowi Bełcikowskiemu o przebiegu szarży. Oto jego słowa:

„Ot tu Płońsk. Tu, w kierunku półn.-wsch. wieś S., tu na półn.-zach. folwark.

Tam staliśmy. Bolszewicy nas wymacali i ostrzeliwać poczęli. Odeszliśmy do lasu obok Potem nadszedł rozkaz szarżować. Siedm tyralier przed nami, a od prawego skrzydła, od wsi Marcelin, praży w nas 100 kulomiotów.

Ja dotarłem do piątej linii. Co było dalej, nie wiem dokładnie. O tem panu może powiedzieć por. D. albo ppor. M. Ale ci obecnie na froncie. Wiem tylko, że siedemdziesięciu, którzy dotarli do ostatniej linii, wzięli w miejscu na prawo i ławą na kulomioty, 60 maszynek wpadło w nasze ręce...

Bolszewicy w krzyk: towariszczi, udiraj! Czort woźmi, kuda budu udirat'.

Wzięliśmy tylu jeńców, że gdy ich wprowadzono do m. N. powstał wrzask wielki: bolszewicy, bolszewicy, i wszystko wiać poczęło.

Śmiech ogólny rozległ się po sali. Posypały się, jak zwykle w oddziałach jazdy, drwiny z piechoty.

Niebawem obiad się skończył i towarzystwo rycerskie rozchodzić się poczęło.

O godz. 16 miał się odbyć pogrzeb młodziutkiego szwoleżera por. Strojnowskiego, który zginął od dwóch kul bolszewickich 16. 8. nie doczekawszy sławnej szarży dnia następnego.

Jakby w przeczuciu śmierci prosił żartobliwie, wsiadając na konia: „a urządźcie mi chociaż piękny pogrzeb".

I dnia 20 urządzono mu, w istocie piękny pogrzeb.

Tyle na razie o szarży z dnia 17. 8, I. p. szw. Brały w niej udział szwadrony 2, 4 i część pierwszego.

Odrodzenie państwowe południowej Słowiańszczyzny.

Terytoryalny rozrost Jugosławii. — Jej pomyślne perspektywy gospodarcze. Spory polityczne. — Centralizm i federalizm. — Agitacya komunistyczna nie znajduje podatnego gruntu.

Od naszego korespondenta).

Belgrad, 26 sierpnia.

Królestwo serbsko-kroacko-słoweńskie czyli inaczej tak zwana Jugosławia jest dzieckiem, rzecz można Serbii, które macierz swoją znacznie przerosła. Dawniej stolica Belgrad była miastem pogranicznem, które nietylko z armat, ale z karabinów można było ostrzeliwać (z węgierskiego brzegu Sawy i Dunaju). Obecnie Dunaj na przestrzeni 600 klm. gna swoje fale z północy od węgierskiej granicy do Belgradu. Jugosławia zatem kraj wielki i bogaty, posiadający olbrzymie bogactwa przyrodzone.

Produkcya zboża, specyalnie pszenicy i kukurudzy, przewyższa dwa razy zapotrzebowanie wewnętrzne kraju. Jeszcze teraz Jugosławia posiada wielkie zapasy ze zbiorów zeszłorocznych, a urodzaj tego roku jest wspaniały.

Hodowla bydła rozwija się na wielką skalę i przynosi mieszkańcom wielkie zyski.

Buraki cukrowe w Banacie, tytoń w starej Serbii w Bośni, morwowe drzewa w Macedonii, wszędzie olbrzymie sady owocowe i wspaniałe winnice wyzłocone palącem słońcem południa. Iglaste lasy Bośni i dębowe Chorwacyi i Dalmacyi przedstawiają drogocenny leśny materyał. Rzeki rybne o wielkich wodach a mnogość górskich, bystrych strumieni i rzeczek daje możność zużytkowania ich jako siły popędowej.

Śmiało więc można stwierdzić, że przed krajem tym otwierają się jak najpiękniejsze perspektywy. Najlepszy wskaźnik tego, to kurs serbskiego dinara zdradzającego ciągle tendencyę zwyżkową. Obecnie stoi on 130—140 za 100 franków francuskich, Przemysł rozwijałby się tam jeszcze lepiej, gdyby nie tamujący wpływ etatyzmu.

Jeżeli natomiast chodzi o polityczne i umysłowe życie kraju, niepodobna, sądząc bezstronnie, skreślić równie ponętnego obrazu.

Nowe państwo pod względem politycznych i kulturalnych stosunków dzieli się wyraźnie na kilka części i nawet dotychczas nie nakreślono podstawowych linii zjednoczenia tych oddzielnych organizmów. **Główną przeszkodę stanowi fakt, że wskutek biegu wypadków głównem centrum politycznem i kulturalnem stała się Serbia, stara Serbia z roku 1912 ani nie na zbyt bogata, ani nie nazbyt kulturalna, ani nawet pod względem zaludnienia i obszaru terytoryalnego nie przewyższająca innych części składowych Królestwa serbsko-słowacko-chorwackiego.**

Należy stwierdzić fakt, że religijne spory i różnice dosyć słabo się zaznaczają w młodem państwie. Prawosławni, katolicy (katolicy stanowią prawie połowę ludności) mahometanie i luteranie zadziwiająco zgadzają się ze sobą. Tak samo mało dotychczas dają się zaobserwować różnice narodowe w ścisłem tego słowa znaczeniu. Wszystkie obco-narodowościowe elementy jak to: Turcy w Bośni, Macedonii, Arnauci i Bułgarzy w Macedonii, Węgrzy w Banacie, Niemcy w Słowenii, Włosi w Dalmacyi, — wszystkie te grupy niezbyt silne liczebnie i niedostatecznie zwarte nie zdobywają się narazie na żadną solidarną akcyę, jednakowoż w przyszłości niektóre grupy narodowościowe specyalnie Węgrzy i Włosi mający po za sobą samoistne organizmy państwowe mogą się stać źródłem poważnych kłopotów dla rządu jugosłowiańskiego. **W dość dużym stopniu też leży możliwość przyszłych konfliktów w różnicach pomiędzy Serbami a Chorwatami,** ponieważ długoletnia egzystencya w zgoła odmiennych warunkach wywołała szereg poważnych odrębności w dziedzinie politycznej i kulturalnej.

Już obecnie zarówno tak w parlamencie jak i w prasie poczyna się zarysowywać walka dwóch prądów: **centralistycznego,** którego siedlisko mieści się w starej Serbii i **federalistyczego,** rozwijającego się w Chorwacyi.

Konflikty na tle socyalnem nie nabrały dotychczas w Królestwie Jugosłowiańskiem ostrego charakteru. Przemysł rozwinięty jest słabo, robotników mało. Komuniści oczywiście są, robią rzeczywiście dużo hałasu, ale siły ich są nikłe, **i ruch cały nie znajduje odpowiedniego gruntu.**

W dziedzinie polityki zagranicznej najwybitniejsze są wpływy francuskie (obok angielskie), natomiast z Węgrami i Bułgaryą stosunki są naprężone, jeżeli zaś chodzi o Włochy, to rzecz prosta, że kwestya Rjeki wywołała żywą niechęć między sąsiadami a nawet jawnie wrogie usposobienie.

Jugosławia jest jednym z najciekawszych krajów słowiańskich, mającym dziś przyszłość przed sobą.

Nadmiar soli w Polsce

przyczyną „kryzysu solnego".

Od naszego ekonomicznego korespondenta.

Warszawa, 27 sierpnia.

W tych dniach Ministerstwo Aprowizacyi podało do ogólnej wiadomości że znosi część ograniczeń jakie istniały u nas co do sprzedaży soli i może ją sprzedawać osobom zaufanym w nieograniczonej ilości. Normy spożycia soli zostają zniesione.

Ogłoszenie to jest wynikiem utworzenia się znacznych zapasów soli, z którymi Urzędy aprowizacyjne nie wiedzą co robić. Jak wiadomo w Polsce istnieje monopol solny. Saliny stanowią własność Państwa i są eksploatowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Sprzedaż soli należy do Ministerstwa Skarbu, które zdecydowało tę czynność Ministerstwu aprowizacyi. Ludność zaopatruje w sól to ostatnie przy pomocy swoich organów.

Ponieważ istniały obawy, że produkcya soli nie wystarczy na pokrycie potrzeb ludności więc Ministerstwo ustaliło normy spożywcze, wyno-

szące 10 kilogramów na mieszkańca. W każdym powiecie był wyznaczony jeden odbiorca, który otrzymywał cały kontyngent soli, przypadający na dany powiat i rozsprzedawał ją ludności. Agentami Ministerstwa aprowizacyi w powiatach są przeważnie organizacye konsumentów a w braku ich Kółka Rolnicze. Syndykaty, Biura Handlowe przy Syndykatach itd. Wypadków wyznaczania osób prywatnych, jako agentów Ministerstwa aprowizacyi nie było zupełnie. Przedstawiciele Min. aprowizacyi sprzedawali sól kupcom detailistom, u których nabywała ją ludność. Zadanie organizacyi powiatowej polegało na tem, aby umieć zorganizować w ten sposób sieć detailistów, aby każdy konsument otrzymywał bez szczególnych trudności przypadającą na jego rachunek normę soli. Organy rządowe winny były dbać o to, aby pomiędzy instytucyą powiatową, a konsumentem stał tylko jeden pośrednik, kupiec detailista, tj. aby sól nie była przedmiotem handlu.

Niezależnie od ludności Kongresówki i Małopolski (Poznańskie posiada własną organizacyę, która zaopatruje jego ludność w sól z salin Inowrocławskich) saliny Małopolskie Wieliczka, Bochnia itd. zaopatrywały w sól Kresy Wschodnie i wojsko. Długi czas produkcya miejscowa tak dalece nie wystarczała na pokrycie wszystkich zapotrzebowań, że trzeba było sprowadzać sól z Niemiec. Było to połączone z dużemi przeszkodami, gdyż rząd niemiecki od czasu do czasu zamykał granicę dla wywozu soli. Syndykat solny niemiecki podnosił ceny soli i t. d. Wobec tego nic nie pozostawało jak powiększyć wydajność salin, co też uczyniono i Wieliczka, która produkowała rok temu 600 wagonów soli miesięcznie, produkuje obecnie 1300 wagonów, wogóle zaś nasze saliny produkują 2600 wagonów soli.

To też obecnie wszystkie składy Ministerstwa Aprowizacyi tak przy salinach jak w powiatach są przepełnione solą, co zmusiło Ministerstwo do ogłoszenia, że sprzedaje sól wszystkim życzącym sobie nabywać ją, o ile złożą poświadczenie władz komunalnych lub urzędów państwowych, że nie nadużyją zaufania, nie będą kupować soli w celach spekulacyjnych i na pasek. Zresztą został zachowany zakaz przewożenia soli z jednego powiatu do drugiego, a także i ceny maksymalne.

Tym sposobem powstał kryzys solny, który przecież bardzo prędko może być zlikwidowany, o ile zostaną przywrócone znowu stosunki z Kresami Wschodniemi, co zdaje się nastąpi w najbliższej przyszłości.

Czechy uzyskają w przyszłym roku równowagę finansową?

CZESKI MINISTER SKARBU O POŁOŻENIU GOSPODARCZEM KRAJU.

Praga, 27 sierpnia.

Czesko-słowacki minister finansów Englisz wygłosił świeżo przed współpracownikiem „Prava Lidu" następujące expose o widokach czeskiej gospodarki państwowej:

Nie trzeba sądzić, by obecne zadłużenie państw miało sprowadzić za sobą nagłą a nieuchronną katastrofę, którą wywołać może jedynie poważne przesilenie przemysłu. Niebezpieczeństwu temu zaradzić można **przez podniesienie produkcyi.** Obecnie stara się rząd nakłonić przemysłowców, aby wypróżniali swe przepełnione magazyny z kilku zwłaszcza artykułów, choćby nawet bez zysku. **To będzie pierwszy krok do sanacyi stosunków.**

Sytuacya gospodarcza Czech — mówił dalej minister — **nie jest zła. W przyszłym roku uzyskamy naturalną równowagę finansową** (?), bo projekt przewiduje 14 miliardów wydatków państwowych przy równej liczbie podatków. Zamierzony projekt państwowych inwestycyi będzie się opierał na kredycie. Staramy się o pożyczkę inwestycyjną w Ameryce i w Anglii. W jesieni przedłożą Izbie projekt **pożyczki wewnętrznej inwestycyjnej,** mocą którego ludność będzie obowiązana do wypłacania państwu części określonych sum wraz z wkładami inwestycyjnemi. Celem **wyzyskania źródeł podatkowych** przygotowuje się **reformę administracyjną i gminną podatkową,** tudzież spadkową i podatku od zysków wojennych. Zwłaszcza ta ostatnia jest bardzo ostra.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Augustyna b.

Wschód słońca: 4·48

Zachód słońca: 5·33

Długość dnia: 14·01.

Sobota **28** Sierpnia

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Pan poseł"
Niedziela popoł. „Kościuszki pod Racławicami".
Wieczór: „Ponad śnieg".
Poniedziałek: „Noc listopadowa".

TEATR „BAGATELA"

Sobota: „Twarz i maska".
Niedziela predpoł.: Przedstawienie dla żołnierza.
Popołudniu: „Rycerz z łabędziem".
Wieczorem: „Dobrze skrojony frak"

TEATR POWSZECHNY

Sobota: „Obrona Częstochowy".
Niedziela popoł.: „Miłostki wojskowe".
Wieczór: „Obrona Częstochowy".
Poniedziałek: „Chata za wsią".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sobota: „Czor walca".
Niedziela popoł.: „Targ na dziewczęta"
Wieczór: „Cnotliwa Zuzanna".

— o —

Wiec polski w Holandyi.

„Wiarus Polski" ukazujacy sie w Bochum w Westfalii donosi:

W miejscowości Harleem w Holandyi, odbył się dnia 8 bm. wielki wiec polski, na który zgromadziło się około 300 rodaków i rodaczek. Na wiec ten przybyli także przedstawiciele poselstwa polskiego w Hadze pp. Rozwadowski i Kowalwski.

Zebranie uchwaliło wysłać nastepujace telegramy:

Telegram do Naczelnika Państwa w Warszawie.

Górnicy polscy, zebrani na wiecu w Harleen w Limburgii oświadczają niezłomne przywiązanie i miłość do Ojczyzny zagrożonej przez dzicz bolszewicką i składają niniejszem na rece poselstwa polskiego w Hadze 13.000 marekr na Czerwony Krzyż i 120.000 marek na pożyczkę państwową. Zasyłamy hołd naszej ukochanej Ojczyźnie i jej Naczelnikowi.

Za Okręg Zjednoczenia Zaw. Polskiego Jan Mazajczyk.

Za Tow. św. Wojciecha: T. Jasiński.

Za Tow. gimn. Sokół: Fr. Walkowiak.

Telegram do robotników holenderskich.

My górnicy polscy zgromadzeni na wiecu w Harleem, w dniu 8 sierpnia br. zwracamy się do wszystkich robotników holederskich, stwierdzając, że rząd polski opiera się na najszerszych zasadach demokratycznych, że Polska nie jest państwem zaborczem, lecz chce przynieść wolność ludom uciśnionym przez bolszewików. Ponieważ Polska została napadnięta przez bolszewików, dlatego wzywamy wszystkich robotników hlenderskich, aby nie dali posłuchu obczernianiu obcej propagandy lecz aby udzielali swej moralnej pomocy Polsce broniącej cywilizacyi zachodniej Europy, przed anarchia i despotyzmem krwawych bolszewików.

Na wiecu zebrano na Polski Czerwony Krzyż dobrowolnej składki 13 tysięcy marek. Na pożyczkę wojenną w Polsce podpisano 120 tysięcy marek.

Sawinkow o roli Polski wobec Rosyi.

Warszawa (Tel. M) Borys Sawinkow oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że czuje się **szczęśliwym z powodu świetnych zwycięstw polskich, albowiem przyczyniają się one także do wyzwolenia Rosyi.** Rola Polski jest ogromna. Jeżeli idzie o rozwiązanie sprawy rosyjskiej, Polska może dokonać wielkich rzeczy, których doniosłość zaważy na daleką przyszłość. Sawinkow i jego przyjaciele polityczni **nie przedstawiają sobie wyzwolenia Rosyi bez Polski. Tylko ścisła przyjaźń Polski i Rosyi demokratycznej może zapewnić pokój i uchronić przed nowymi kataklizmami.** Zbliżenie demokratycznej Polski i Rosyi jest najskuteczniejszym sposobem obalenia bolszewików.

— o —

Sekcya „niewłaściwej" propagandy?

(m-m) Pismo-plakat „Strażnica", ukazujące się w Warszawie pod redakcyą dra Tadeusza Kończyńskiego zaopatrzone jest w pieczątkę „Podsekcya właściwej propagandy". Z nieubłaganą konsekwencyą logiczną wynika z tego, że musi także istnieć i działać „sekcya niewłaściwej propagandy"... Godzi się zatem zapytać — w jakim celu uprawia się „niewłaściwą" propagandę?

Signum temporis.

Cieszyn opustoszał! Zrobiło się w nim przestronniej, szczególniej w hotelach, które za czasu pobytu Komisyi alianckiej stale były przepełnione. Obecnie hotele cieszyńskie stoją pustkami i jak w czasach pokojowych wychodzą portyerzy do każdego pociągu na Bobrówkę, zapraszając przejezdnych do „Austry" lub pod „Jelenia".

Fakt w obecnych czasach wyjątkowy!

— o —

Wybieg arystokracyi w Czechach.

Praga (tel. wł.). Pismo „Rola" dowiaduje się, że sekwestr całego szeregu dóbr byłej szlachty ma być zniesiony i **dobra mają być zwrócone właścicielom, gdyż poprzyjmowali oni obywatelstwo angielskie.** Chodzi tu o majątki Habsburgów, Schwarzenbergów, Lichtensteinów, Clam-Martiników i t. d.

Bunt w armii bolszewickiej.

Biuro korespondencyjne podaje za Biurem Wolffa wedle „Dailly Expres", ze część dywizyi rosyjskich, które nadeszły na front zachodni ze Syberyi **podniosły bunt i wzbraniają się pójść na front ze względu na rozpaczliwą sytuacyę wojsk bolsezwickich.**

— o —

Bolszewicy nie mają już kolei.

Warszawa (Tel. M.) Z Londynu telegrafują: „Times" zamieszcza artykuł Inżyniera Maximowa, który dłuższy czas spędził w Rosyi sowieckiej. Stwierdza on, że z dniem 15 sierpnia **został wstrzymany ruch kolejowy w Rosyi. Armia rosyjska od tego czasu używa w swoich marszach tylko podwód chłopskich. Kierownicy bolszewiccy muszą zawrzeć pokój, ponieważ rosyjski materyał kolejowy wyczerpał się.**

Bolszewicy opuszczają Baku.

Amsterdam (tel. wł.). Nadeszły tu wiadomości że **bolszewicy ewakuują Baku,** gdyż skutkiem posuwania się gen. Wrangla **obawiają się przecięcia połączeń.**

— o —

Martyrologia Polaków w rękach bolszewików.

Warszawa (tel. M.). „Berliner Tageblatt" donosi, że wśród cofającej się północnej armii sowieckiej **znajdują się setki aresztowanych przeważnie obywateli ziemskich, którzy są pędzeni piechotą pod pretekstem represyi za strzały ludności cywilnej do wojsk czerwonych.**

Prasa niemiecka o Lloyd George'u i Polsce.

Bolszewizująca „Arbeiter-Ztg." nie może się jeszcze wprawdzie pogodzić z faktem polskiego zwycięstwa w ostatniej walce z bolszewikami, lecz już to zwycięstwo notuje bez osłonek, powtarzając kilkakrotnie w artykule wstępnym z całym naciskiem, że armia rosyjska przegrała batalię, a w innym artykule, że jest to najcięższa z klęsk, jaką ponieśli. Nie może być wymowniejszego dowodu na klęskę bolszewików, jak kategoryczne oświadczenie najbardziej wrogiego nam pisma.

Wszelako nie o to chodzi, gdyż w istocie mało nam zależy na opinii polakożerczej gazety, zwłaszcza, iż prowadzi ona dalej swą antypolską kampanię z zaciekłą konsekwencyą oporu i nienawiści. Zajmuje nas raczej atak tego pisma na Lloyda George'a, którego polityka pełna oportunistycznych załamań, wypada w świetle „Arbeiter Ztg." jaskrawo.

— Kiedy armie sowieckie przemierzały Polskę w zwycięskim pochodzie, — pisze autor — gdy Warszawa znajdowała się w najgorszem niebezpieczeństwie, Lloyd George okazał się dla Polski chłodnym, jak tylko było można. W publicznej mowie zganił on polskich wodzów i polityków tudzież zrzucił z Anglii całą odpowiedzialność za „awanturniczą" wyprawę kijowską. Podczas gdy Rosyanie stali pod Warszawą, Lloyd George pertraktował z delegatami republiki sowieckiej, a nawet, po uznaniu rządu Wrangla przez Francyę, nakazał angielskiemu prokonsulowi w Gdańsku, sir Towerowi, zamknąć dowóz broni do Polski. Zaledwie Rosya przegrała jedną bitwę, już Lloyd George przemawia tonem wręcz przeciwnym. Teraz nie posiada się on z oburzenia na warunki pokojowe, jakie zwycięska niedawno Rosya chciała postawić Polsce. Zaledwie Polska pobiła bolszewików, już Lloyd George jest jej najszczerszym

przyjacielec, chociaż przed miesiącem okazywał jej taką niechęć.

„Arb. Ztg." zaznacza dalej, iż poprzednia ofenzywa bolszewików, pomimo obecnej klęski, nie przebrzmiała bez echa w uszach międzynarodowego proletaryatu, który, solidarny w oporze przeciwko dowozowi amunicyi do Polski, poczuł się nagle jednością."

Czy nadzieje wiedeńskiego organu „proletaryatu" nie idą zbyt daleko?

— o —

Z targu.

(m-m) Spekulanci ziemniaczani skorzystali z wczorajszej niepogody, powodującej słabszy dowóz i podnieśli cenę ziemniaków na 3 m. 50 f. Za główkę kapusty białej żądano 2—3 m., za główkę kapusty brukselskiej 4 m., za główkę kapusty włoskiej 2 marki, za kopę ogórków 40—50 m., za kilo pomidorów 20—25 m., za kaczan kukurydzy 2 m., za wiązkę buraków 3 marki, za wiązkę marchwi 4—5 m., za wiązkę pietruszki 6—8 marek, za kilo fasoli szparagowej 14 marek, za kilo cebuli 12 marek. Kilo jabłek kompotowych 6 marek, kilo jabłek deselowych 6—8 marek, kilo gruszek 6—10 marek, litr rajskich jabłuszek 4 marki, kilo „węgierek" 14—15 m., kilo śliwek „damaszek" 10 marek, renklody 10 marek.

Za litr pszenicy żądano 14 marek, za litr żyta 12 marek, za litr kaszy jęczmiennej 14 m., za litr pęcaku 16 m., za litr białej fasoli 14 m., za litr fasoli kolorowej 8 m. za kilo mąki pszennej 32 m., za kilo grysiku 46 m., za kilo kaszy jaglanej 24 m., za kilo kaszy tatarczanej 32 m.

Jajka utrzymują się ciągle w tej samej cenie 2 m. 50 fen. za sztukę. Za masło płacono 120—130 marek za kilo, za litr mleka słodkiego 6—7 marek, za litr mleka kwaśnego 5 marek.

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wraca na afisz ciesząca się tak wielkiem powodzeniem w ub. sezonie, doskonała komedya Fijałkowskiego „Pan poseł", w której po raz pierwszy ukażą się pp.: Rotter w roli Barbary, i p. Ordyńska jako ciocia Kundzia. Z dawnej obsady pozostali p. Hryniewicz Hania, Miarczyński Kłos, Guttner Klonowicz, i Nowacki Czesław. Jutro wieczór wstrząsający dramat Żeromskiego „Ponad śnieg". „Noc listopadowa" gromadząca zawsze tłumnie publiczność, grana będzie w poniedziałek 30 bm.

Z TEATRU „BAGATELA". W zapowiedzianej na dzisiejszy wieczór „Twarzy i masce" Chiarellego wystąpi po raz pierwszy p. Wojciech Brydziński, znakomity artysta warszawski, pozyskany obecnie przez dyrekcyę „Bagateli". Pan Brydziński kreować będzie rolę Paola hr. Graziano. Nową będzie również p. Marya Malicka w roli Wandy Tereni. Z dawnych wykonawców pozostają przy swoich rolach pp. Kozłowska (Sawina), Orwid-Bruczowa (Eliza), Czajkowski oraz pp. Berski, Dębowicz, Kaliciński, Orzechowski i inni. Na niedzielę zapowiadają afisze „Bagateli" dwa widowiska oprócz bezpłatnego dla żołnierzy. Popołudniu powtórzony będzie „Rycerz z łabędziem" wieczorem „Dobrze skrojony frak" po raz piąty.

PRZED NOWYM SEZONEM W MIEJ. TEATRZE POWSZECHNYM. Dziś teatr powszechny rozpoczyna nowy sezon inauguracyjnem przedstawieniem, na które dyrekcya wybrała jedną z najpopularniejszych sztuk polskiego repertuaru, historyczny obraz dramatyczny Juliana z Poradowa „Obronę Częstochowy". Zaraz w poniedziałek wchodzi na repertuar doskonały wodewil Galasiewicza i Noskowskiego „Chata za wsią", we czwartek zaś 2 września premiera nowej operetki Stolza „Za dawnych dobrych czasów". Tymi trzema nowościami ze wszystkich trzech, uprawianych przez nasz teatr działów, rozpoczyna nową kampanię Teatr Powszechny. Skład personalu artystycznego na sezon bieżący przedstawia się następująco: Artystki: Brzozowska Jadwiga, Czechowska Jadwiga, Feldman-Sawicka Katarzyna, Klońska Antonina, Koszutska Paulina, Korabianka Marya, Kolman Aniela, Krajewska Leonia, Merlińska Marya, Morska Janina, Pobóg Irena, Preidl-Ostoja Bronisława, Relewicz-Ziembińska Pelagia, Strumiłło Helena, Topolska, Zdeńska, Zaleska Zuzia, Zimajer Adolfina, Zdańska Marya, Żelska Marya. Artyści: Biegalski Ludwik, Bojnarowski Wiktor, Czerski Wincenty, Grolicki Stan., Jaworski St. Jarniński St., Kliszewski Ant., Kalinowski E. Kolwas W., Korecki Kaz., Koszustski E., Lasowicz G. Lelewicz A., Lukawski Karol, Magnuszewski E. Minowicz E., Motyczyński J., Nowacki J., Ostrowski K., Rewera-Rewski E., Sarnowski F., Szczerbowski K., Strzelecki Czesław. Reżyseryę dramatu prowadzą dyr. Jarniński, prof. J. Wiśniowski Kaz. Korecki. Reżyserya operetki pozostaje nadal w wytrawnych rękach A. Lelewicza. Obok tego reżyseryę pewnych utworów w poszczególnych działach prowadzić będą pp. Kalinowski, Kliszewski, Minowicz i Koszutski. Chór liczy osób 26, orkiestra 20 członków. Batutę nad orkiestrą objęli znani zaszczytnie kapelmistrze Burański Stefan i Górzyński Zdzisław.

KRAKOWSKIE BIURO KONCERTOWE E. BUJAŃSKI rozpoczyna piąty rok istnienia. Dotychczasowa jego działalność stwierdzoła, że „Krakowskie Biuro Koncertowe" stanowiło w muzycznym ruchu Krakowa placówke bardzo poważną i zjednało sobie ogólne uznanie zarówno wśród prasy, jak i publiczności. Artystyczny poziom koncertów mógł zadowolić najbardziej wygórowane żądania, dzięki niestrudzonym zabiegom kierownictwa i nieogladania się na materyalne zyski pozyskano szereg najwybitniejszych artystów polskich i zagranicznych, których w ciagu ubiegłych lat czterech przez estradę koncertowa przewinał sie spory zastep. „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański" inauguruje nowy sezon koncertem ulubieńca naszej publiczności, wielkiego pianisty-pedagoga Egona Petriego. Chcąc nadać koncertowi temu jak najświetniejsze ramy zewnętrzne, koncert urzadza Biuro w Teatrze im. Słowackiego — w piatek dn. 17 września. Będzie to zarazem ostatni występ Petriego u nas, gdyż bezpośrednio potem wyjeżdża artysta za granice, by w Bazylei objać zaszczytne i odpowiedzialne stanowisko profesora konserwatoryum.

RITA SACCHETO rozgłośna tancerka wystąpi u nas przed wyjazdem na dłuższy czas do Francyi i Ameryki, po raz ostatni w poniedziałek 6 września br. w Miej. Teatrzee Powszechnym z inicyatywy „Krakowskiego Biura Koncertowego E. Bujaski". Bilety sa już do nabycia u J. Rudnickiego Linia A—B.

USTALENIE CEN WĘGLA. Magistrat podaje do wiadomości, że cena wegla górnośląskiego nadeszłego w czerwcu i z początkiem lipca br. do Krakowa została ostatecznie przez Państw. Urząd weglowy ustalona na 1315 Mk. za 10 ton loco stacya graniczna, ze względu na która została ustanowiona cena detailiczna tegoż węgla w Krakowie na 160 Mk. za 1 ctm. loco skład. Za odwóz i przeniesienie należy sie 10 Mk. od 1 ctm. Wzywa sie przeto wszystkich odbiorców, którzy na poczet ceny tegoż węgla złożyli zaliczki wyższe od ustalonej obecnie ceny 160 Mk. aby zgłaszali sie w odnośnych składach celem odbioru wpłaconych nadwyżek. Nadmienia się, że wszystkie niezrealizowane dotad asygnaty na pobór węgla górnośląskiego zostaja unieważnione.

WYSYŁKA PAKIETÓW NA FRONT. Na mocy upoważnienia DOG. Kraków z 24 sierpnia br. organizuje wydział gospodarczy Komitetu Obrony Państwa w Krakowie wraz z Urzędem posterunków wojskowych służby narodowej wysyłkę pakietów na front pod godłem „Polówka", w celu umożliwienia wszystkim, majacym swoich bliskich na froncie, przesłania tymże bielizny, prowiantów i upominków, oraz w celu przesłania darów zebranych przez KOB Biuro „Polówki" w Krakowie Rynek 34, Pałac Spiski III. p. rozpocznie swoja czynność 1 września i urzędować bedzie codziennie od godz. 9—1 przedpoł., w niedziele i święta od godz. 10—12. Do wysyłki przyjmowane beda pakiety nie przenoszace wagi 10 kg. opakowane w płótno lub w lekkich skrzynkach, do wszystkich osób wojskowych bedacych w polu, a rekrutujacych się z Okregu Generalnego Kraków. Wysyłka nastepuje najmniej 2 razy w miesiacu tj. 1 i 15 każdego miesiąca w osobnych wagonach pod straża personalu ochotniczego do najdalej na front wysunietych stacyi, skad zostaja pakiety dowiezione do oddziałów automobilami. Szczegółowe dotyczace przepisy sa do przejrzenia w biurze „Polówki".

DAR DLA ŻOŁNIERZA W POLU. Adam Piasecki, właściciel fabryki czekolady, cukrów i herbatników w Krakowie ofiarował 2 skrzynki, zawierajace każda po 1250 tabliczek czekolady przeznaczajac jedna skrzynke dla żołnierzy grupy Gen. Iwaszkiewicza, druga grupy Gen. Raszewskiego. Przykład godny naśladowania!

POSIEDZENIE SEKCYI III. Pomocy dla żołnierza odbędzie sie w sobote 28 sierpnia 1920 o godz. 7 wieczór w Kasynie wojskowem.

SEKCYA ARTYSTYCZNA „BIAŁEGO KRZYŻA" uprasza artystów, artystki, śpiewaków, muzyków i deklamatorów do zgłaszania sie w celu wziecia udziału w koncertach na cele „Białego Krzyża" do przewodniczacej tej Sekcyi Ludwiki Grodzickiej, Grodzka 35 od 3—5.

Z KONGREGACYI KUPIECKIEJ otrzymujemy następujacy komunikat: Rozłożona miedzy członków Kongregacyi kupieckiej miasta Krakowa danina na żołnierza, wykazuje dotad w gotówce i towarach kwotę około 700.000 Mk. (Marek polskich siedemset tysiecy). Wkrótce ogłoszona bedzie publicznie lista tych kupców, którzy swój narodowy obowiazek wypełnili. Jeżeli który z kupców ma poważne zarzuty przeciw wysokości nałożonej na niego daniny, niechaj je Starszemu Kongregacyi przedłoży. Wzywam wszystkich tych kupców, którzy dotad rozrepartowanej daniny w całości nie uiścili, aby to uczynili w ciągu dni ośmiu. Lista wszyskich tych, którzy tego świętego narodowego obowiązku nie wypełnili, będzie osobno publicznie ogłoszona. Jako przewodniczacy „Sekcyi handl." KOP. na Małopolske" wzywam wszystkich pp. polsko-chrześcijańskich kupców m. Krakowa, stojacych poza Kongregacya, z wyjatkiem Stow. drobnych kupców, aby wpłacili natychmiast danine narodowa, stosownie do ich majatku. Repartycya na pojedyńczych nastapi pisemnie. Co ktokolwiek z kupiectwa dał bezpośrednio i wykaże sie, wliczy sie w danine. O wysokości subskrybowanej pożyczki, zechce każdy kupiec natychmiast uwiadomić Kongregacye, która rozpoczeła wydawanie poświadczeń o wypełnieniu obywatelskich obowiazków, celem wywieszenia ich w oknach wystawowych. Starszy Kongregacyi kupieckiej.

CZASOPISMO GÓRNICZO-HUTNICZE I CZA-

Odjazd kolumny samochodowej na front.

Uroczyste pożegnanie.

Kraków, 28 sierpnia.

(4) W kadrze samochodów krakowskiego D. O. G. w Dąbiu odbyła się wczoraj w południe podniosła uroczystość wojskowa. Na front odchodziła kolumna samochodów, złożona z 20 wozów ciężarowych, która kilka zaledwie dni temu odbyła, jako zakończenie kursu, ostatnią jazdę próbną na linii Kraków—Zakopane.

Uroczystość zgromadziła szereg osobistości naszego miasta. Z ramienia D. O. G. zjawił się gen. Piasecki, obok którego stanęli oficerowie korpusu samochodowego, wybitni instruktorzy, jak kapitan Micjński, kap. Damski, porucznicy Ripper, Seip, Rajter, Federowicz i wielu innych, dalej przybyli reprezentanci Białego Krzyża z p. Rozwadowskim na czele, radcy m. Adelman i Miller, dyrektor „Polskiego Globu" p. Sozański, reprezentanci prasy i wielu innych.

Przed budynkiem dowództwa kadry samochodowej ustawili się odjeżdżający na front żołnierze. Wszyscy doskonale umundurowani, prezentują się niezwykle dodatnio. Por. Rajtar, dowódca kolumny, zdaje raport gen. Piaseckiemu, poczem panie z Białego Krzyża ozdabiają żołnierzy kwiatami, wręczają im podarunki. Zjawia się również przedstawiciel opiekuńczej „Cioci Imci", który ze swej bezdennej torby wydobywa i tytoń i „keksy", czy też ołówek lub papier listowy, jednem słowem wszystko to, czego pragnie wiecznie dusza żołnierska.

Po tem macierzyńskiem obdarowaniu żołnierzy i oficerów rozpoczęła się właściwa uroczystość: przysięga i błogosławieństwo kapłańskie. W podniosłych i do serca płynących słowach przemawiał do nich kapelan. Prawił im o świętych obowiązkach żołnierza na froncie. Czekają ich ciężkie trudy i znoje, których jednak prawdziwy żołnierz polski nie powinien się obawiać. „Czyha na was — mówił ks. kapelan — i śmierć, lecz pamiętajcie, że zginąć za Ojczyznę jest największym zaszczytem".

Po złożeniu przepisanej przysięgi przez żołnierzy, żegnał ich imieniem D. O. G. gen. Piasecki. W twardych, żołnierskich słowach wyjaśnia im, na czem polega zadanie kolumny samochodowej na wojnie. „Od was — mówi — zależy, aby żołnierz, wasz kolega, walczący w pierwszych szeregach z nawałą brbarzyńców, nie upadał na duchu. Wy bowiem na czas musicie przewieźć posiłki, waszym obowiązkiem jest dostawić w porę potrzebną amunicyę, czy też strawę. Idźcie więc w pole i wysoko nieście nieskalany sztandar polskiego żołnierza. Żegnam was serdecznie, a zarazem życzę rychłego i szczęśliwego powrotu".

Okrzykiem na cześć Ojczyzny i ukochanego przez naród Naczelnika Państwa — powtórzonym trzykrotnie wśród nieopisanego entuzyazmu przez zebranych — zakończyła się uroczystość.

Za chwilę kolumna przy dźwiękach orkiestry ruszyła na dworzec kolejowy.

Korzystając z uprzejmości por. Seipa, zapoznaję się dokładnie z odjeżdżającą na front kolumną. Tworzy ją 20 nowych, 3 i pół tonowych wozów ciężarowych, marki „Vomag", dwóch aut osobowych dla dowódców i przyczepki kuchennej. Motory o sile kilkudziesięciu koni pracują precyzyjnie. Koła, osadzone na silnych osiach, zaopatrzone są w podwójne, pełne gumy. Każdy wóz posiada cztery intenzywne lampy — jednem słowem ekwipunek wozu pierwszorzędny. Wozy te — jak mnie objaśnia por. Seip — oddadzą niewątpliwie wielkie usługi na froncie. Zbudowane są bowiem w ten sposób, iż **łatwo pokonują wszelkie trudności drogowe**, co jest niezmiernie ważnem ze względu na fatalny stan naszych dróg — zwłaszcza w obecnej porze deszczowej.

Zaznaczyć należy, że wozy owe sprowadziło do Krakowa powszechnie znane Towarzystwo transportowe **„Polski Glob"**. Na szczególne zaś uznanie zasługuje fakt, że Towarzystwo to w zrozumieniu swego patryotycznego obowiązku, podjęło się dostarczenia wojskowości wozów samochodowych **zupełnie bezinteresownie**.

W obronie niepodległości.

Zebrania ludowe w Krakowie.

Kraków, 28 sierpnia.

Z inicyatywy i pod kierunkiem krakowskiego oddziału propagandy Komitetu Obrony Państwa odbyło się w ostatnim miesiącu kilkanaście zebrań ludowych, poświęconych propagandzie polskiej idei państwowej wśród szerszych warstw. Zebrania takie odbywały się co tydzień, a mianowicie co niedzielę w Krakowie w sali Kopernika (Coll. Novum), w Podgórzu (sala Sokoła), oraz w salach szkolnych w gminach podmiejskich (Dębniki, Nowa i Czarna Wieś, Ludwinów, Półwsie Zwierzynieckie i Zwierzyniec, Prądnik Czerwony, Grzegórzki). Nadto odbyły się dwa zebrania poświęcone propagandzie wśród ludności żydowskiej (na Kaźmierzu i na Podgórzu), o których donosiliśmy już osobno.

Zebrania osiągnęły już dotychczas swój cel, uświadamiając ludności obecne położenie państwa i obowiązki jego obywateli. Na każdem z tych zebrań przemawiał najprzód delegat zaproszony przez Komitet z grona wybitnych obywateli miasta, a w pierwszej linii z pomiędzy profesorów uniwersytetu i przedstawiał w sposób bezstronny, wolny od wszelkich partyjnych tendencyi sytuacyę chwilową oraz wzywał do akcyi patryotycznej. Przemawiali w ten sposób na tych zebraniach rektor U. J. Estreicher, pp. Ciechanowski, Zoll, Surzycki, Łoś, Jachimecki, Orłowski, Nowak, prof. Pazdanowski i Koch, dr M. Starzewski, mec. T. Zakrzewski, red. Haecker i inni. Obok nich zabierali głos uproszeni przez Komitet obywatele miejscowi i przedstawiciele partyi, przyczem należy podnieść, że wszyscy mówcy starali się zachować objektywność, spokój, bezstronność i wznieść się na wyższy poziom potrzeb ogólno narodowych. Nie prowadzono ze sobą żadnej polemiki, ograniczając się do wykazywania szkodliwości rządów bolszewickich, potrzeby zachowania niepodległości, pomocy dla armii, popierania organizacyi Czerwonego i Białego Krzyża i tym podobnych zadań i obowiązków.

Cały szereg mówców jak pp. Mossoczy, Jaroszewski, Polewko, Malisz, Grochal, Kutrzeba, Szczepanik występował na tych zebraniach w tym duchu, wywołując gorące oklaski i zachęcając skutecznie zebranych do działania. Przemawiały nadto wszędzie reprezentantki stowarzyszeń kobiecych, zwracając się głównie do obecnych tam kobiet, których udział bywał w zebraniach nader żywy (panie: Kadrzyńska, Bocheńska, Kastory, Siedlecka, Majewiczówna, Zakrzewska, Tatarówna, Podwińska, Habichtówna, Starzewska i inne).

Wreszcie zaznaczyć należy, że niemal na każdem zebraniu przemawiały takie osoby, które przeżyły bolszewizm w Rosyi i mogły zebranym opowiedzieć, jak to on w praktyce wygląda. Na końcu zebrań rozdawano broszurki, odezwy i ulotne kartki pozostające w związku z prowadzoną na tych zebraniach propagandą patryotyczną.

Bezpośrednim skutkiem tych zebrań było zawiązanie niemal w każdej z dzielnic Krakowa specyalnych komitetów lokalnych dla akcyi na rzecz Czerwonego Krzyża, dla opieki nad żołnierzami i ich rodzinami, i dla tym podobnych celów. Na wielu zebraniach zgromadzeni z własnej inicyatywy złożyli większe sumy na cele publiczne, tak np. na N. Wsi zebrano w ubiegłą niedzielę na Czerwony Krzyż 791 marek a poprzednio 536 m., na Czerwonym Prądniku 1830 marek, na tenże cel, w Collegium Novum 1060 m. na zakupno płótna dla żołnierzy i 257 m. na Biały Krzyż, na Krowodrzy 1060 mk. na Czerwony Krzyż, w Dębnikach 300 m. na tenże cel i t. p.

W zebraniach bierze jak dotychczas udział głównie ludność mniej wykształcona i uboga, która gorąco prosi o dalsze urządzanie takich zebrań i o uświadamianie jej o aktualnych potrzebach państwa w sposób bezstronny i popularny. Wszystkie relacye, napływające z tych zebrań podkreślają ich pożytek i wdzięczność ludności. Ona pragnie i potrzebuje koniecznie gorącego słowa i rozumnych wskazówek, jeśli ma brać udział w akcyi obywatelskiej. Ale pożądanem byłoby, zwłaszcza po przedmieściach, udział obywatelstwa zamożniejszego i wykształceńszego, które dotąd trzyma się od tych zebrań przeważnie z daleka. Współpraca i obecność na tych zebraniach inteligencyi miejscowej i sfer zamożnych jest pod względem społecznym bardzo doniosłą i pożyteczną.

* * *

W najbliższą niedzielę zapowiedziane są następujące zebrania:

W Uniwersytecie Jag. (Coll. Novum) o godz. 5 po poł.

Na Podgórzu (sala Sokoła) o godz. 5.

Na Grzegórzkach (szkoła) o godz. 6.

W Dąbiu (szkoła) o godz. 3.

Na Nowej Wsi (szkoła) o godz. 6.

Na Czarnej Wsi (szkoła) o godz. 3.

Na Krowodrzy (szkoła) o godz. 5.

Na Zwierzyńcu (szkoła) o godz. 5, nadto w sali Bocheńskiej o godz. 12.

SOPISMO NAFTOWE zostały czasowo zawieszone z powodu powołania głównego redaktora p. Stanisława Kamińskiego do czynnej służby wojwojskowej.

(T) **PAŃST. URZĄD WALKI Z LICHWĄ PRZECIW RZEŹNIKOM-PASKARZOM.** Rzeźnicy krakowscy znów poczynają podnosić paskarskie głowy. Od pewnego czasu poczyna znikać z jatek mięso i wędliny. A jeśli są, to panowie rzeźnicy żądają za nie horendalne sumy. Oto wczoraj urząd walki z lichwą przyłapał na paskarstwie rzeźnika Józefa Lamensdorfa, Lubicz 15, który sprzedawał kilo kiełbasy po 160 Mk. M. Eichenbaum rzeźnink przy ul. Szewskiej l. 22, żądał wczoraj za kg. mięsa 60 Mk. Urząd walki z lichwą pociągnął obu paskarzy do odpowiedzialności karnej.

(T) **5.000 M. ZA MLEKO, KTÓREGO NIE BYŁO.** Wczoraj aresztowano niejaką Teresę Iwankiewicz, która pod pertekstem dostawy mleka wyłudziła od Ignacego Potylskiego kupca z Dąbrowy pow. Bochnia 5.000 Mk.

(T) **ARESZTOWANIE ZA NIPERAWNE ZBIERANIE SKŁADEK** rzekomo na kaleki. Reginę Horowitz l. 55, właścicielkę realności przy ulicy Gertrudy 14.

(T) **PASKARZ MIESZKANIOWY.** Abraham Cheim Stern zam. przy ul. Berka Joselewicza 9, wspólnie z niejaką Goldberger zażądali od potrzebującego „gościa" za mieszkanie składające się z dwu pokoi przy ul. Dietlowskiej tytułem odstępnego 70.000 Mk. Mieszkanie to zarekwirowano a sprawę oddano prokuratoryi państwa.

Kronika gospodarcza.

USTALENIE NALEŻYTOŚCI SPEDYTORSKICH. Przy udziale Urzędu badania cen odbyła się onegdaj w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie konferencya przedstawicieli organizacyi kupieckich i przemysłowych, oraz krakowskiego Związku spedytorów w sprawie ustalenia taryfy należytości spedytorskich.

Po dłuższej, wyczerpującej dyskusyi zapadła uchwała, wedle której Związek spedytorów przedłożyć ma w najbliższym czasie Izbie handlowej i przemysłowej projekt stałej taryfy za lokalne czynności spedycyjne oraz taryfy za przewóz kołowy w mieście Krakowie.

Nadto obmyśleć ma organizacya krakowskich spedytorów sposoby ochrony interesów tutejszego kupiectwa wobec spedytorów wiedeńskich.

(*) **PODWYŻSZENIE KAPITAŁU FABRYKI CHEMICZNEJ „RADOCHA".** Postanowieniem odpowiednich władz zezwolono **Towarzystwu akcyjnemu fabryki chemicznej „Radocha" w Sosnowicach** na prezmianę akcyi w walucie rublowej na markową i na podwyższenie kapitału akcyjnego o 1,512.000 marek polskich przez wypuszczenie 2800 nowych akcyi po marek polskich 540.

(*) **ZMIANA STATUTU KRAKOWSKIEGO BANKU KOMERCYALNEGO.** Minister skarbu oraz minister przemysłu i handlu zezwolili na zmiany w statucie Krakowskiego Banku komercyalnego, Tow. akcyjnego w Krakowie. Między innemi firma Banku ma opiewać obecnie: **Bank Komercyalny, Spółka akcyjna.**

(*) **„POLSKI GLOB" SPÓŁKA TRANSPORTOWO-HANDLOWA W KRAKOWIE.** Minister przemysłu i handlu oraz skarbu zatwierdził statut Spółki akcyjnej **„Polski Glob", Towarzystwo transportowo-handlowe, Spółka akcyjna".** Siedzibą Spółki jest miasto **Kraków.** Kapitał zakładowy Spółki wynosi 10 milionów marek, podzielonych na 20 tysięcy sztuk akcyi, po 500 marek każda. Założycielami Spółki są: Galicyjski Bank Hipoteczny, filia w Krakowie, Dr. Karol Krzeturski, dyrektor filii Banku Hipotecznego w Krakowie, Dr. Ludwik Merz, adwokat w Krakowie. Dr Kornel Pawgert dyrektor Banku Hipotecznego w Krakowie, Władysław Żeleński, właściciel dóbr w Krakowie.

(*) **ZATWIERDZENIE NOWEJ SPÓŁKI DLA HANDLU, PRZEMYSŁU I ROLNICTWA.** Rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu oraz skarbu został zatwierdzony statut Spółki akcyjnej, pod firmą **„TEHATE" Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa, Spółka akcyjna".** Nowo zawiązana Spółka ma przejąć od dotychczasowych właścicieli poniżej wymienione przedsiębiorstwa i rozszerzyć ich działalność:

a) Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką;

b) Towarzystwo handlowo-techniczne „Tehate", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie;

c) Spółka „Borek", fabryka maszyn i odlewnia, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie;

d) Spółka „Polski przemysł chemiczny", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie;

e) Towarzystwo przemysłu ceglarsko-ceramicznego, Franciszek Bugger et Spółka, S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością w Stryju.

Siedzibą nowej Spółki jest Warszawa. Kapitał zakładowy ma wynosić 30 milionów marek polskich.

(*) **ZNIESIENIE ZARZĄDU PAŃSTWOWEGO NAD KOPALNIĄ W POTOKU I RAFINERYĄ NAFTY JEDLICZE.** Ustanowiony rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu z dnia 19 czerwca 1919 **zarząd pństwowy nad kopalnią Hanowrienne w Potoku i rafineryą nafty Jedlicze,** został obecnie zniesiony na mocy rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 21 czerwca 1920.

(*) **TOWARZYSTWO AKCYJNE TOMASZOWSKIEJ FABRYKI SZTUCZNEGO JEDWABIU.** Spółce akcyjnej pod firmą: **„Towarzystwo akcyjne Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, Spółka akcyjna"** zezwolono na zmianę paragrafu statutu.

(*) **OTWARCIE ODDZIAŁU BANKU POMORSKIEGO W WARSZAWIE.** Minister skarbu oraz minister przemysłu i handlu zezwolił Spółce akcyjnej **„Bank Pomorski w Toruniu"** na otwarcie oddziału w Warszawie.

(*) **PRZEKSZTAŁCENIE „BANKU PRZEMYSŁOWCÓW" W POZNANIU.** „Bank Przemysłowców" w Poznaniu przekształci się w myśl uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, od stycznia roku przyszłego na Towarzystwo akcyjne. Dotychczasową formą Banku Przemysłowców była Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Bank Przemysłowców w Poznaniu posiada oddziały w Bytomiu, Katowicach, Gliwicach, Raciborzu, Dortmundzie, Welzenkirchen i w Warszawie. Obecnie zamierza Bank także otworzyć filię w Gdańsku. Spółka „Bank Przemysłowców" posiada w obecnym czasie udziałów na sumę 33 miliony marek. Wartość posiadanych depozytów wynosi 250 milionów.

Ruch giełdowy.

Kraków, 28 sierpnia.

(4) Giełda krakowska od dłuższego już czasu żyje pod znakiem przemysłowym. Transakcye papierami przemysłowymi i handlowymi — jak na Kraków — sięgają pokaźnych cyfr. Najwięcej poszukiwane są: Polska Nafta, Tepege, i Zieleniewski, z handlowych zaś P. T. H. i Impex.

Na wczorajszem zebraniu największy popyt wykazała „Polska Nafta". Transakcye rozpoczęły się od 1500, spadły później na 1405 co by świadczyło, że początkowy kurs był manewrem spekulacyjnym. Ogółem sprzedano z górą 3000 sztuk. Równie silnie poszukiwano „Tepege", których kurs osiągnął 3150. Akcye „Siersza" cieszyły się też znacznem zainteresowaniem. Płacono za nie 1450.

Z papierów handlowyych pierwsze miejsce zajęło „P. T. H." Początkowo płacono 430, pod koniec doszły do 445. Wszystkich sprzedano około 500 sztuk. „Impex" poszedł też znacznie w górę. Płacono 230—222.

W papierach lokacyjnych zastój zupełny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DN. 27 SIERPNIA.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. ofiar. 400, żąd. 460, trans. 430—445. Handlowa Spółka akc. „Impex" ofiar. 200, żąd. 240, trans. 230—222. Zieleniewski ofiar. 1350, żąd. 1450. „Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych ofiar. 1550, żąd. 1650. „Górka" fabryka cementu ofiar. 1300. żąd. 1400. Gal. akc. Zakłady Górn

Siarsza ofiar. 1400, żąd. 1500, trans. 1450. „Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych ofiar. 2900, żąd. 3300. Polska Nafta ofiar. 1350, żąd. 1500, trans. 1500—1405.

Lwów, 27 sierpnia.

Poza giełdą transakcya w markach i dolarach po znacznie niższych kursach. Ruble sprzedawano o 50 punktów poniżej zeszłotygodniowego kursu. Niestemplowane korony płaciły się poniżej marki polskiej. W Krakowie ożywiony ruch w akcyach przemysłowych. Polska Nafta notuje 1415, P. T. H. Tendencya nadal zniżkowa, usposobienie spokojne.

Wiedeń. (PAT) Kursa giełdy z dnia 27 bm.: Renta majowa 89.50, austryacka renta koronowa 88, renta lutowa 90.25, węgierska renta koronowa 106, losy tureckie 2540, pryorytety kolei południowej 1165, Anglo-Bank 737, Bank-Verein 790, Boden-Kredit 1760, austryackie zakłady kredytowe 947, Bank Depozytowy 734, Laender Bank 1038, Merkury 809, Union Bank 825, Bank Obrotowy 611, Živnostenska 1665, kolej północna 2000, kolej Lwowsko-czerniowiecka 2195, austryackie koleje 3670, kolej południowa 917, Alpiny 3650, Berg und Huetten 9300. Krupp 1560, Poldi 2575, Prager Eisen 7198, Riema 3300, Škoda 2459, Apollo 4110, Galicya 22800, Schodnica 12990.

Londyn. (PAT) Radioi. Paryż 51, Amsterdam 11.26, Włochy 77, Nowy Jork 3.58, Belgia 47.95.

Lyon. (PAT) Giełda walutowa paryska z dn. 26 bm. Londyn 50.91, Nowy Jork 14.19, Belgia 106.50, Włochy 66.50, Rumunia 32.50, Szwajcarya 233, Praga 23 trzy czw., Renta francuka 3-proc. 57, renta francuska 4-proc. 1917 r. 71.45, renta francuska 4-proc. 1918 r. 71.15, renta francuska 5-proc. 87.50, renta francuska 1920 r. 102.25.

Nowy Jork. (PAT) Radio. Srebro krajowe 99 i pół, srebro zagraniczne 98.

Towary wolne od cła.

Warszawa. (Telefonem M.) Na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu i ministra handlu i przemysłu uwolniono od obowiązku płacenia cła w złocie następujące towary: Jedwabne tkaniny, chustki, tkane fulary, wstążki, taśmy, tkaniny wschodnie, aksamit, plusz, pozatem fulary jedwabne, drukowane tkaniny oraz chustki.

Na rzecz Komitetu Obrony Państwa

do Kasy Centralnej w Miejskim Zakładzie Kredytowym złożyli:

	Marek
Powiatowa Kasa Oszczędności	100.000·—
Miejski Zakład Kredytowy (pierwsza rata)	100.000·—
p. Heilmanowa	100·—
Ku uczczeniu śp. Olimpii z Ochobowiczów-Kownackiej	100·—
Związek Straży Pożarnej	474·—
Dr. Wiktor Bogdani (nieprzyjęta dyeta)	100·—
Komitet Obrony Państwa w Lisku	2.000·—
Dr. Świderski	100·—
p. Bobkowska, Kraków	1.000·—
Dr. Nowotny przez Dra Benisa (nieprzyjęte honoraryum)	100·—
Dyrekcya i Rada Nadzorcza Żeglugi Polskiej	15.645·—
E. Adelman	500·—
K. Gottlieb	1.000·—
Ks. Władysław Macheta	100·—
inż. A. Gerżabek	200·—
W. Laszczyk	200·—
Franciszek Zając . . . m	1.000.—
Prezydyum Gminy Izraelickiej w Krakowie	2.800·—
Poseł Albin Raiski	1.500·—
Wiceprezydent Rolle	500·—
Dr. M. Buzdygan	50·—
p. Bieniecka	25·—
Robotnicy Rafineryi Nafty w Limanowej	7.984·—
Drukarnia Związkowa w Krakowie	1.600·—
Dr. Michał Flatau	300·.
Jan Zatorski	100·—
Franciszek Krzysztołowicz	5.000·—
Komitet Obrony Państwa w Ropczycach	12.000·—
Dr. Bolesław Drobner	188·50
Bolesław Mirkiewicz	245·—
Dr. Hładij	500·—
Robotnicy Rafineryi Nafty w Limanowej	100·—
Kasa Oszczędności m. Krakowa	400.000·—
Komitet Obrony Państwa w Jaśle	30.000·—
Prof. Łepkowski	100·—
Pos. Franciszek Wójcik	1.000·—
Personal Rady Powiatowej w Krakowie	1.667·—
Tomasz Będzikiewicz	2.000·—
Komitet Miejscowy Obrony Państwa w Alwernii	1.369·—
Dyr. Franciszek Paszkowski	5.000.—
pp. Sienkiewiczowa i Rodakowska (imieniem rozwiązanego Komitetu Obrony Kresów)	40.000·—
i obligacye pożyczki austryackiej	1.000·—
Bar. Konopka	1.000·—
Razem	838.672·50

Wydział finansowy uprasza instytucye, osoby prywatne i Komitety lokalne o nadsyłanie składek pod adresem: **Miejski Zakład Kredytowy w Krakowie, Pałac Spiski.**

Pamiętajmy o polskim żołnierzu!!!

Dziwna logika sowietów.

Delegat polski Dąbski oświadcza, że warunki bolszewickie są niemożliwe do przyjęcia. — Delegat sowiecki odpowiada: a więc układy odbywają się dalej.

Warszawa. (Telefonem M.) Z Kopenhagi sygnalizują: Wedle oficyalnych doniesień bolszewickich przebieg trzeciego posiedzenia konferencyi pokojowej w Mińsku był następujący:

Trzecie posiedzenie konferencyi pokojowej odbyło się dnia 23 sierpnia. **Przewodniczył delegat polski Dąbski. Złożył on oświadczenie w sprawie zasadniczych warunków traktatu pokojowego, przedstawionych przez rząd sowietów. Stwierdził on, że warunki te są niemożliwe do przyjęcia.** Przewodniczący rosyjsko-ukraińskiej delegacyi Daniszewski odpowiedział na to słowami: **a więc układy odbywają się w dalszym ciągu.**

Sowiety wykręcają się sianem.

Wiedeń. Biuro kor. donosi z Londynu iskrowo: Urzędowo podano, że odpowiedź rządu sowietów na notę Balfoura nadeszła wczoraj wieczór do Londynu. **Rząd sowietów oświadcza w tej nocie, że powodowany życzeniem przywrócenia pokoju na całym świecie, gotów jest cofnąć warunek, aby Polacy przygotowali broń i amunicyę dla 200.000 robotników.** Rząd sowietów jest zdania, że w ten sposób spełnił życzenie rządu angielskiego i włoskiego.

Delegacya rosyjska lekceważy Lloyd Georgea.

Wiedeń (PAT). Radio. Wedle doniesienia „Tempsa" w ostatnich czasach zachowanie się delegacyi bolszewickiej wobec Lloyda George'a było wprost bezwzględne i niegrzeczne.

Rząd sowietów powoli ustępuje.

Warszawa (Tel. M.) Z Londynu sygnalizują. Rząd sowietów nadesłał z Moskwy odpowiedź, na notę onegdajszą wysłaną przez konferencyę w Lucernie w sprawie rokowań w Mińsku. **Rząd sowietów oświadcza w swej odpowiedzi, że nie uważał nigdy swoich warunków za ostateczne, i że teraz jest gotów nadal pertraktować** z Polską. Pertraktacye te mają atoli być bezpośrednie, bez mieszania się czynników zewnętrznych. Obecnie **Rosya postanowiła nie obstawać przy żądaniu utworzenia milicyi robotniczej w Polsce.**

Ogólna mobilizacya w Rosyi.

Moskwa. (Tel. wł.) „Izwiestia" podają, że w Rosyi całej zarządzono **nowy pobór.** Państwo podzielono na 93 okręgi wojskowe, w których **wszyscy od chłopców szkolnych do 50 lat mają być wojskowo wyszkoleni.** Jak rozgłasza to pismo, rezerwy, dotychczas nie ruszone, wynoszą rzekomo 7,400.000 ludzi.

Kiereński przepowiada upadek sowietów

skutkiem zwycięstw polskich.

Wiedeń (PAT). Z Londynu donoszą: Kiereński oświadczył korespondentom prasy angielskiej, że **bolszewicy w Rosyi znajdują się w przededniu zupełnej likwidacyi. Rząd sowietów nie zdoła w ciągu zimy zorganizować nowej armii, a ponieważ władza Lenina i Trockiego opiera się jedynie na armii, zniszczenie armii bolszewickiej przez Polaków oznacza równocześnie zniszczenie całego systemu bolszewickiego,** nawet choćby Polacy nie ścigali dalej armii sowieckiej.

Usuwanie Sicherheitswehry z Górnego Śląska.

Bytom. (PAT) W nocy z dnia 25 na 26 b. m. **rozpoczęło się usuwanie Sicherheitswehry z Górnego Śląska.** Usunięto ją najpredzej z Zabrza. Dzisiaj w nocy ma ona być usunięta z Bytomia, Katowic, Gliwic i innych miast. Do końca bieżącego miesiąca w myśl przyrzeczeń komisyi rządzącej, **Sicherheitswehry nie będzie już na całym terenie plebiscytowym Górnego Śląska.**

Gospodarka bolszewików w Wilnie.

Warszawa. (Telef. M.) Z Kowna nadeszła tu wiadomość, że **wojska litewskie wkroczyły obecnie do Wilna.** Miasto jest doszczętnie splądrowane przez bolszewików, którzy wywieźli wszystkie depozyty bankowe oraz towary ze sklepów i magazynów. **Z fabryk wywieźli bolszewicy wszystkie maszyny.**

Zasiłki amerykańskie dla Polski.

Warszawa (tel. M.). W sobotę rano oczekiwany jest tu poseł amerykański w Polsce, Gibson. Jak słychać, poseł Gibson przywiezie olbrzymie zasiłki materyalne dla Polski.

Biały kruk wśród producentów zboża.

Warszawa (tel. M.). Zwraca tu powszechną uwagę list otwarty jednego z ziemskich właścicieli, p. Klemensa Buszkiewicza, pod adresem ministerstwa aprowizacyi, zamieszczony przez „Naród", w którym to liście **p. Buszkiewicz domaga się, aby obniżono cenę żyta z 700 m. na 300 marek za cetnar podwójny. a to na obszarze całej Rzeczypospolitej polskiej.** P. Buszkiewicz jest gotów cały wyznaczony mu kontyngent dostarczyć po wspomnianej cenie i wyraża nadzieję, że znajdzie setki naśladowców.

OSOBA w sile wieku, przyjezdna, znająca języki rosyjski i niemiecki, poszukuje zajęcia: pielęgnowania chorych lub małych dzieci. Adres poda biuro „Prasa", Karmelicka 16 pod „Ewakuowana". 2089

Szewcy

(czeladnicy) na roboty męskie, damskie, galanteryjne, tudzież czeladnik na reperacye znajdą natychmiast stałe i dobrze płatne zajęcie. 2087

Trwałość, Grodzka 3.

Zgubiono

papiery wojskowe na nazwisko Śleczka Jakób. Podgórze, ul. Kącik 7. 2088

Okazya.

Maszyna do pisania **Remington** z widocznem pismem bardzo mało używana do sprzedania. Handlarze wykluczeni. Oglądać można w biurze technicznem, **Kraków, ul. św. Tomasza 8, II. p.** obok placu Szczepańskiego między godz. 12—2 pop. 2094

Kursa maturyczne i uzupełniające
›NAUKA‹

w Krakowie, ul. Jasna 5 przygotowują do matury gimn. realn.; seminar. do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.** 1353

Prospekty na żądanie.

PRIMUSY

naprawia szybko i tanio, z prowincyi odwrotnie

WŁ. MÜLLER i ST. PUCHALSKI

Kraków, Rynek gł. 7/8, w podworcu. 1715

10 maszyn do pisania

Underwood, Remington, Erika, Stearm, Emerson sprzeda razem lub częściowo tanio

Wł. Keyha, Kraków, ul. Floryańska 3. 2057

Maszyna Remington Standart

model 9 z dużem pismem w bardzo dobrym stanie za 12.000 Mkp. 2056

Wł. Keyha, Kraków, ul. Floryańska 3.

Mundury wojskowe

i ubrania cywilne wykonuje artystycznie po przystępnych cenach Pracownią krawiecka **EDMUNDA ASSMANA** 2059 **w Krakowie, Karmelicka l. 39.**

Podniesienie taryfy biletów tramwajowych.

Na wniosek komisyi tramwajowej Rada Miasta uchwaliła **podwyższyć taryfę biletów tramwajowych z 2 marek na 3 marki** z dniem 1 września. Zaznacza się, że zniżki robotnicze będą ważne z 50% opustu od nowej taryfy

Dyrekcya
Krakowskiej Spółki Tramwajowej.

Ważne dla P. T. Kupców i Kółek rolniczych!

Już nadeszły: **Swieży transport po cenach niskich.**

Płócienka białe grube i cienkie — Płócienka kolorowe, Klejonka lniana — **Zeigi,** Oxfordy, Druki, Materye na kostyumy — Chustki na głowę i do nosa — Pończochy, Skarpetki, Rękawiczki — Nici, Przędza, Sznurowadła niciane — Wstążki jedwabne, Krawaty do wiąz — **Kołnierze miękkie — Kapelusze** Plessa i Hückla.

Przybory do szycia.

Mydła toaletowe „Tien", farbka do bielizny **„Odo"**,

Szczotki i noże gospodarskie — **Bibułki do papierosów** — Pasty do obuwia i t. d. i t. d.

Sprzedaż tylko hurtowna.

DOM HANDLOWY FRANCISZEK WOJAS, Kraków, Łobzowska 12.

BIURO TECHNICZNE DLA URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH I ZDROWOTNYCH

Inż. WACŁAW GĄSIOR i Ska

W KRAKOWIE, UL. KARMELICKA 14

DZIAŁ I. PROJEKTUJĄ I WYKONUJĄ: OGRZEWANIA CENTRALNE WSZELKICH SYSTEMÓW ORAZ WODOCIĄGI, GAZOCIĄGI, SUSZNIE, PRALNIE I T. P.

DZIAŁ II. DOSTARCZAJĄ: SILNIKÓW I WSZELKICH MASZYN DLA CEGIELN, FABRYK DACHÓWEK, CEMENTOWYCH, BETONIARŃ, WAPIENNIKÓW, KAMIENIOŁOMÓW, GIPSIARŃ I T. P. 1181

DZIAŁ III. DOSTARCZAJĄ: MASZYN, APARATÓW I ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH I BUDOWLANYCH DLA RÓŻNYCH GAŁĘZI PRZEMYSŁU.

LIGIA RÓŻ, nadający naturalny rumieniec. Mniejsza doza 20 Mkp., większa doza 40 Mkp.

Franc. Budziaszek, Kraków, Grodzka 3. 2046

RESTAURACYA i KAWIARNIA WINCENTEGO DYDASIA

Krakow, Basztowa 12, Kleparz 5

poleca

nadzwyczaj smaczne czyste i zdrowe śniadania, obiady i kolacye. Kuchnia prowadzona we własnym zarządzie pod kierownictwem szefa pierwszorzędnych restauracyi warszawskich.

Wydaje obiady do domów. Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie i wesela.

Punkt zborny dla przejezdnych.

Na zamówienie osobny gabinet. 1948

PIERWSZA KONCES. PRZEZ NAMIESTNICTWO

WYŻSZA SZKOŁA KROJU i SZYCIA
Józefy Zabielskiej, Kraków, św. Krzyża 7

otwiera dnia 2-go lipca dla Pań i Panienek umiejących szyć **1-miesięczny kurs kroju** systemu Worth'a, dla nieumiejących szyć **3-miesięczny** na przystępnych warunkach. Zgłoszenia codziennie od godz. 9—12 i od 3—6. 2091



MUNDURY WOJSKOWE

= WYKONUJE =

ze znaną dokładnością

ZAKŁAD UNIFORMOWY I FABRYCZNY SKŁAD SUKIEN

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

Kraków, ul. Podwale 5. Tel. 3346. 2031

Dla przejezdnych w przeciągu 24-ch godzin.

Przy zakupach uprasza się powołać na nasze pismo.



Zawiadamiam P. T.

że otworzyłam

FILIĘ w KRAKOWIE

w Hotelu Krakowskim, ul. Dunajewskiego 9

i wykonuje pod najkorzystniejszymi warunkami

PRZEPROWADZKI MIEJSCOWE

TRANSPORTY MIĘDZYMIASTOWE

z konwojem lub ubezpieczeniem — jakoteż

DOWOZY, SPEDYCYE, OCLENIA,

Dla P. T. Urzędników przesiedlających się oraz ewakuowanych znaczny opust. 2011

Zastępstwa we wszystk. miastach kraju i zagranicą.

Centrala: Lwów, ul. Czarnieckiego 3.

PIERWSZEJ JAKOŚCI

MYDŁA TOALETOWE

Fabryki Kasprzycki, Miszowski i Ska w Warszawie

poleca

NA CAŁĄ MAŁOPOLSKĘ HURTOWNY SKŁAD

pod firmą

M. KRÓL i S. RODAKOWSKI

w Krakowie, ul. Jagiellońska 9

Wysyłka odwrotną pocztą za pobraniem.

3,000.000

zupełnie gotowych ozdobnych tutek do papierosów (ustnik z gwiazdą i watą) druk według życzenia bez zarzutu wytwarza miesięcznie automatycznie najlepsza maszyna do wyrobu tutek na papierosy 1841

„SPEMBA"

Zgłoszenia: „Spemba", Maschinenfabrik Wien XIV, Benedikt Schellingergasse 22.

Kosze podróżne meble koszykarskie, kosze miastowe, kosze na węgiel i wszelkie inne wyroby koszykarskie poleca

SYNDYKAT KOSZYKARSKI W KRAKOWIE

ul. Floryańska 32 i ul. Gołębia 14.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

w Krakowie, Nadwiślańska 12

Szatnia, Podwale 6

poleca gotowe ubrania męskie, ubranka szkolne, płótna na bieliznę, materye wełniane i płócienne.

Sprzedaż bez ograniczeń. 2086

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpo[...] Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie